

**Tomasz Młynarski**

radca prawny w Biurze Rzecznika Ubezpieczonych

## **Zawezwanie do próby ugodowej i postępowanie pojednawcze**

Obowiązujące regulacje z zakresu prawa ubezpieczeniowego przewidują, że podstawami wypłaty przez ubezpieczyciela świadczenia z tytułu umowy ubezpieczenia co do zasady są uznanie roszczenia w wyniku ustaleń dokonanych w postępowaniu likwidacyjnym, ugoda zawarta z uprawnionym z umowy ubezpieczenia oraz prawomocne orzeczenie sądu.

Ugoda jest umową cywilnoprawną zdefiniowaną w art. 917 [kodeksu cywilnego](#) (dalej: k.c.), zgodnie z którym: „Przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać”. Pozwala ona zatem na kompromisowe zakończenie sporu, co prowadzi do zmniejszenia kosztów i skrócenia okresu niepewności w odniesieniu do stosunku prawnego istniejącego między skonfliktowanymi stronami. Nieodzownym elementem ugody jest realizacja przez strony jej celu poprzez wzajemne ustępstwa (por. [T. Młynarski, Ugoda jako jedna z podstaw wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, „Monitor Ubezpieczeniowy” nr 50](#)).

Ugoda może mieć zarówno charakter pozasądowy, jak też zostać zawarta w trybie określonym w [kodeksie postępowania cywilnego](#) (dalej: k.p.c.), który statuuje w art. 10 ogólną zasadę, iż w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd powinien w każdym stanie postępowania dążyć do ich ugodowego załatwienia. Przepis art. 223 § 1 k.p.c. przewiduje z kolei, że przewodniczący powinien we właściwej chwili skłaniać strony do pojednania, zwłaszcza na pierwszym posiedzeniu, po wstępnym wyjaśnieniu stanowiska stron.

Ugodowemu rozwiązywaniu sporów jeszcze przed wytoczeniem powództwa służy postępowanie pojednawcze, które może objąć każdą sprawę cywilną, jeśli tylko jej charakter na to zezwala (art. 184 zd. 1 k.p.c.), co w praktyce dotyczyć będzie przede wszystkim spraw o prawa majątkowe. Możliwe jest przy tym, by ugoda dotyczyła jedynie części przedmiotu

sporu. Niedopuszczalne jest złożenie wniosku w sprawach, w których z mocy ustawy wyłączona została jurysdykcja krajowa (art. 1099 § 1 k.p.c.), albo w których ustawa nie pozwala na zawarcie ugody, czego przykładem może być chociażby postępowanie w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>41</sup> k.p.c.). Postępowanie pojednawcze może być wszczęte i prowadzone tylko przed wniesieniem pozwu lub wszczęciem postępowania nieprocesowego. Postępowanie to ulega zatem umorzeniu, jeśli w jego toku zostanie wniesiony pozew albo wszczęte zostanie postępowanie nieprocesowe. Stosownie do [postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 30 sierpnia 1966 r. \(sygn. akt I CR 485/66\)](#) powaga rzeczy osądzonej nie tylko wyklucza wytoczenie nowego powództwa pomiędzy tymi samymi stronami o to samo roszczenie, ale sprzeciwia się również wszczęciu w tym zakresie postępowania pojednawczego. Wyjątkiem będzie przypadek, gdy nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca wydanie nowego orzeczenia (np. art. 907 § 2 k.c. dający możliwość żądania zmiany wysokości lub czasu trwania renty w razie zmiany stosunków).

Z wnioskiem o wszczęcie postępowania pojednawczego, określanym jako zawezwanie do próby ugodowej, może wystąpić każda ze stron danego stosunku prawnego – potencjalny powód lub pozwany. Osoby spoza tego stosunku, choćby miały interes w ugodowym załatwieniu sprawy, nie są uprawnione do jego wszczęcia. Strony postępowania pojednawczego muszą przy tym posiadać zdolność sądową oraz mieć legitymację procesową.

Celem wzywającego może być przede wszystkim chęć szybkiego i taniego rozwiązania sporu w drodze ugody, która stanowić będzie tytuł egzekucyjny (art. 777 § 1 pkt 1 k.p.c.). Podkreślić przy tym trzeba, że od wniosku o przeprowadzenie postępowania pojednawczego pobiera się – niezależnie od wartości przedmiotu sporu – opłatę stałą w kwocie jedynie 40 zł (art. 23 pkt 3 [ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych](#)). Z kolei dla dłużnika postępowanie pojednawcze jest okazją do wynegocjowania ustępstw od wierzyciela, a także pozwala uniknąć kosztów potencjalnego procesu.

W praktyce znaczna część tego typu wniosków jest jednak motywowana przede wszystkim chęcią przerwania biegu przedawnienia roszczenia, taki bowiem skutek wywołuje ten wniosek na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – jako czynność przedsięwzięta przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia. Jest tak jednak tylko co do wiarytelności precyzyjnie określonej w zawezwaniu, i to zarówno co do jej przedmiotu, jak i wysokości, tak aby było wiadome, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są

objęte wnioskiem. Bez spełnienia tego wymogu nie można wiązać z zawezwaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia ([postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt V CSK 586/13](#), [wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt I ACa 19/14](#), [wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 654/14](#)).

Przedmiotem licznych kontrowersji była do niedawna dopuszczalność wielokrotnego przerywania biegu terminu przedawnienia za pomocą kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej. W świetle najnowszego orzecznictwa taki skutek następuje tylko raz. Jak bowiem podniesiono, przerwanie biegu przedawnienia nie jest podstawowym celem instytucji postępowania pojednawczego i nie można uznać, aby prawnie dopuszczalne było przerywanie biegu terminu przedawnienia w nieskończoność za pomocą kolejnych wniosków o zawezwanie do próby ugodowej ([wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACa 12/14](#)).

Z treści art. 185 § 1 k.p.c. wynika, iż o zawezwanie do próby ugodowej – bez względu na właściwość rzeczową – można zwrócić się wyłącznie do sądu rejonowego ogólnie właściwego dla przeciwnika, czyli właściwego według jego miejsca zamieszkania lub siedziby, bądź też według siedziby państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się roszczenie dochodzone od Skarbu Państwa. Zawezwanie do próby ugodowej powinno odpowiadać ogólnym wymogom formalnym, w tym przewidzianym dla pierwszego pisma procesowego, tj. wynikającym z art. 126 i 128 k.p.c. Powinno ono także zawierać wniosek o przeprowadzenie postępowania pojednawczego oraz związane oznaczenie sprawy, tak aby sąd mógł ocenić dopuszczalność postępowania pojednawczego. Jeżeli sprawa nadaje się do przeprowadzenia postępowania pojednawczego, a ewentualne braki formalne zostaną uzupełnione, sąd doręcza odpis zawezwania przeciwnikowi i wyznacza termin posiedzenia jawnego, o którym zawiadamia obie strony (art. 148 § 1 i art. 149 k.p.c.).

Strona może w toku tego postępowania działać przez pełnomocnika, chyba że w danym pełnomocnictwie wyłączono możliwość zawarcia ugody w imieniu mocodawcy (art. 91 pkt 4 k.p.c.). Postępowanie pojednawcze przeprowadza sąd w składzie jednego sędziego (art. 185 § 2 k.p.c.). W toku posiedzenia sąd winien umożliwić stronom dojdzie do porozumienia oraz uzgodnienie treści ugody. Z posiedzenia sporządza się protokół, a jeżeli doszło do zawarcia ugody, wówczas jej osnowę wciąga się do protokołu albo zamieszcza w odrębnym dokumencie stanowiącym część protokołu, po czym potwierdza podpisami stron

(art. 185 § 3 k.p.c.). Sąd nie wydaje natomiast odrębnego postanowienia, które kończyłoby postępowanie pojednawcze.

Na sądzie spoczywa bezwzględny obowiązek zbadania ugody. Jeżeli jej treść jest niezgodna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa, sąd uznaje ją za niedopuszczalną (art. 184 zd. 2 k.p.c.), co przyjmuje formę postanowienia, na które służy zażalenie ([uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1985 r., sygn. akt III CZP 28/85](#)). Wprawdzie w toku postępowania pojednawczego nie prowadzi się postępowania dowodowego mającego na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy, jednak ocena dopuszczalności ugody może być, jak się wydaje, poprzedzona przeprowadzeniem dowodów (por. [M. Śladkowski, \*Zawezwanie do próby ugodowej w praktyce sądowej\*, „Monitor Prawniczy” 2009, nr 14, s. 800](#)).

Zazwyczaj w treści zawartej ugody strony same regulują rozkład ciężaru kosztów postępowania pojednawczego, w związku z czym sąd o tym nie orzeka. Jeśli strony nie rozwiążą tej kwestii, koszty podlegają wzajemnemu zniesieniu. W sytuacji gdy do ugody nie doszło, mimo iż obie strony stawiły się na posiedzenie, sąd nie orzeka o kosztach postępowania. Zgodnie natomiast z art. 186 § 1 k.p.c., jeżeli wzywający nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie przeciwnika obciąży go obowiązkiem zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową. W tej kwestii sąd wydaje postanowienie, na które służy zażalenie. Jeśli z kolei bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie przeciwnik, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 186 § 2 k.p.c.). Obciążenie tymi kosztami przeciwnika nastąpi zatem dopiero w postępowaniu cywilnym toczącym się w sprawie, której dotyczyła próba ugodowa, o ile wnioskodawca wystąpi wówczas z wnioskiem o zasądzenie tych kosztów.

Jak już wspomniano, ugoda zawarta przed sądem stanowi tytuł egzekucyjny, powinna zatem być tak zredagowana, by nadawała się do wykonania. W zakresie skutków materialnoprawnych ugoda zawarta przed sądem podlega przepisom o wadach oświadczeń woli w określonych przypadkach. Istnieje w związku z tym możliwość uchylecia się od skutków oświadczenia złożonego w odniesieniu do ugody (art. 82–88 k.c.).

Jako że ugoda sądowa stanowi tytuł egzekucyjny, jej stronie przysługuje uprawnienie do wytoczenia powództwa opozycyjnego, które będzie zmierzało do pozbawienia ugody skutku w postaci wykonalności (art. 840 § 1 k.p.c.).

Uгода nie jest natomiast negatywną przesłanką procesową i nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Uгода może być natomiast podstawą zarzutu o charakterze materialnoprawnym, określanego jako powaga rzeczy ugodzonej (*res transacta*). W razie skutecznego podniesienia takiego zarzutu powództwo podlega oddaleniu.

Roszczenie stwierdzone ugodą zawartą w postępowaniu pojednawczym, podobnie jak w przypadku roszczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu, przedawnia się z upływem dziesięciu lat, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy (art. 125 § 1 k.c.).